

Opis burzy

Pewnego miłego popołudnia zauważyłam, że na niebie zbierają się czarne chmury. Zaczął wiać lekki wiatr. Nagle nastąpiła zupełna cisza, jakby cały świat zasnął, ptaki przestały śpiewać. Potem zrobiło się bardzo ciemno i całą tę złowrogą ciszę obudził przerażający błysk, a po nim grzmot, jakby góra się waliła .

Nadeszła ogromna ulewa. Przez podwórko płynęła rzeka wody. Liście tańczyły, ale nie tak pięknie i harmonijnie, jak zazwyczaj, tylko chaotycznie i niespokojnie, jakby się czegoś obawiały. Potem znowu błysk rozświetlił świat, jak ogromna zapałka, po nim rozległ się kolejny grzmot. Usłyszałam wicher, który wył, jak rozwścieczony wilk. Otwarta bramka okropnie łomotała o plot. Jeszcze kilka strasznych błysków i burza ustawała. Znowu nastąpiła cisza, słońce nieśmiało wychylało się zza parasola chmur, ptaki powoli zaczynały nucić swe utwory. Jednak krajobraz się zmienił. Wszędzie leżały połamane gałęzie, na ziemi było pełno wody.

W końcu burza zakończyła swą wojnę i powoli wycofywała się z pola bitwy.

Anna Krzyżowska 4b